



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 22 (12805)

CZWARTEK, 1 lutego 1996 r.

cena 60 ct

Pomóżmy sobie sami

Pieniądze zostały przekazane szkołom

Finał akcji dobroczynnej "Pomóżmy sobie sami" miał miejsce w ub. wtorek w naszej redakcji. Prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie p. Apolonia Skakowska przekazała dyrektorom szkół rejonu wileńskiego pieniądze zebrane w ub. niedzielę podczas koncertu w sali pałacu kultury MSW. Na rzecz dożywienia dzieci z tych szkół wystąpiła wtedy gratisowo grupa solistów — wokalistów Opery Wileńskiej, którym akompaniowała pianistka Halina Znajdziłowska, uczeń Gimnazjum Śniak Pięknych im. M. K. Ciurionisa Karol Bivinsis oraz Polski Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Świtezianka".

Zebrane pieniądze zostały rozdane w następujący sposób: po 800 litów otrzymały szkoły podstawowe w Sorok Tatarach, Korwii, Szkoła Średnia w Ławaryszkach. 404 litry przekazano szkole podstawowej w Wesołowie.

Centrum Kultury Polskiej na Litwie — organizator tej akcji dobroczynnej — zdaje sobie sprawę, że sumy, które trafiły do wyżej wymienionych szkół są zaledwie kroplą w morzu rzeczywistych potrzeb. Każda bowiem bez względu polska szkoła Wileńszczyzny wymaga wsparcia, co najważniejsze, w

celu zdatować się elementarnym — dożywienia głodnych dzieci.

Pani Apolonia Skakowska mówi: "Poprzez akcje te chcemy przede wszystkim uczulić nasze społeczeństwo na biedę innych, zaapelować do wszystkich i przypomnieć, że umiejętność dzielenia się z innymi jest wielkim darem, charakteryzującym każdego człowieka o otwartym, wielkim sercu".

Sądymy, że pomoc szkołom Wileńszczyzny w dożywianiu dzieci nie zostanie zamknięta tą akcją, że odezwą się osoby, które stać na wsparcie i pomoc.

Dyrektorka szkoły podstawowej w Sorok Tatarach pani Danuta Kłopowa powiedziała: "Jestem pełna podziwu dla organizatorów tej wspólniejszej akcji. W imieniu własnym i pedagogów naszej szkoły pragnę podziękować ludziom, którzy nie szczędząc własnego czasu i wysiłku postanowili pomóc dzieciom Wileńszczyzny. Z przekazanych dziś pieniędzy w najbliższych dniach zorganizujemy herbatkę dla uczniów



Halina JOTKIאל

całej naszej szkoły, przy okazji opowiemy im o darczyńcach z Wilna. Pieniądze spożytkujemy jak najrozsądniej, w ten sposób, aby każde potrzebujące dziecko do końca roku szkolnego mogło otrzymać w szkole gorący posiłek.

Dziękuję również wszystkim uczestnikom koncertu oraz paniom Annie Michajłowskiej i Krystynie Bogdanowicz, że wychowały taki

wspianiały zespół artystyczny jakim jest "Świtezianka".

NA ZDJĘCIU: pani Apolonia Skakowska wręcza koperty z pieniędzmi dyrektorom szkół w Wesołowie p. Nikołajowi Morozowowi (od lewej) i p. Zdzisławowi Staniewiczowi z Korwii.

Fot. Marian Paluszkievicz



Wytyenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

W "Aktualijų studija" A. Šleževičius i R. Šarkinas

Podczas bezpośredniego programu "Aktualijų studija" w środę premier Litwy Adolfas Šleževičius za najważniejszą aktualność tygodnia uznał dekrety podpisane przez prezydenta Litwy o zdymisjonowaniu premiera i ministra spraw wewnętrznych Romasisa Vaitėkūnas.

Premier określił to jako normalną konstytucyjną procedurę, jednak uważa, że oszczędności wycofane z LAIB były tylko pretekstem do zwolnienia go ze stanowiska szefa rządu, natomiast przyczyną są o wiele głębsze. A. Šleževičius powiedział, że ze spokojnym sumieniem przyjmie każdą decyzję Sejmu, gdyż za jego kierowania szóstym rządem osiągnięto zasadnicze zmiany w gospodarce kraju. "Czy to zdymisjonowanie będzie korzystne dla właścicieli wkładów, pokaże przyszłość. Ci, którzy przyjmą moją dymisję i podpisali dekret, obarczają się całkowitą odpowiedzialnością za możliwe skutki" powiedział A. Šleževičius.

Minister finansów Reinoldius Šarkinas uznał za nieudany humor przypuszczenia, że mógłby on zostać premierem Republiki Litewskiej.

Informując o budżecie bieżącego roku minister powiedział, że w jego wykonywaniu były najtrudniejsze trzy pierwsze tygodnie, a teraz wraca się na normalne tory.

R. Šarkinas potwierdził także, że obecne nienadanie wynosi mniej więcej 2,5-3 dni dochodów i stanowi około 40 mln litów.

Poinformował także, że na pokonanie całego kryzysu bankowego na Litwie potrzeba około 1,3 mld litów. W gotówce jednak potrzeba będzie około 200 mln litów na wypłacenie oszczędności, resztę będą stanowiły rządowe papiery wartościowe.

(ELTA)

Z konferencji prasowych

Frakcja LDPP ma tydzień do namysłu

Czy poprze dekret prezydenta?

— Dzisiaj sejmowa frakcja LDPP rozpoczęła dyskusję nad dekretem prezydenta o zgłoszeniu Sejmowi wniosku o dymisji Adolfa Šleževičiusa. Dyskusja będzie kontynuowana 5 lutego, zaś 7 lutego frakcja podejmie na temat tego dekretu ostateczną decyzję — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej LDPP Algirdas Kunčinas.

Kunčinas nie zgadził się z opinią niektórych opozycyjnych polityków, że dekret prezydenta ukazał się za późno. Jego zdaniem, gdyby stało się to na początku stycznia, kryzys byłby jeszcze głębszy.

Zdaniem wicestarosty frakcji LDPP, w normalnych warunkach premier powinien był podać się do dymisji zaraz po ujawnieniu, że

wycofał z LAIB swój wkład, lecz obecnie to nie ma sensu, gdyż należy określić, jakie działania Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego należy wykonać, a jakie nie. Kunčinas uważa, że obecny szef rządu najlepiej się do tego nadaje.

Zapytany, czy nie zna innych — poza wycofaniem terminowego wkładu — powodów, dla których prezydent zdecydował się zdymisjonować premiera, wicestarosta frakcji LDPP odpowiedział, że nie o takich powodach nie wie. W każdym bądź razie Kunčinas utrzymuje, że podczas spotkania z LDPP prezydent nie przedstawił żadnych dodatkowych zarzutów wobec premiera — może tylko ten jeden, że premier czasem zbyt uparcie broni niektórych swoich przekonań.

Poproszony o komentarz na temat tego, jak kolidują z frakcją oceniają możliwość dymisji premiera,

(Dokończenie na str. 2)

Ziemia dla obcokrajowców?

Dzisiaj Sejm rozpocznie wnoszenie zmian do artykułu 47 Konstytucji

72 posłów na Sejm podpisało się pod zgodą zaaprobowania uzupełnienia do artykułu 47 Konstytucji.

Po jego uchwaleniu i urzeczywistnieniu ustawy konstytucyjnej przewidującej go, zarówno podmioty krajowe, jak i obcokrajowe, uczestniczący w gospodarce Litwy mogliby nabywać na własność ziemię nie przeznaczoną do uprawy rolnej, niezbędną do budowy pomieszczeń i urządzeń w celu ich bezpośredniej działalności oraz użytkowania.

Projekt uzupełnienia artykułu Konstytucji zakazującego sprzedaż ziemi obcokrajowcom i utrudniającego integrowanie się Litwy z Unią Europejską, grupa robocza reprezentowana w Sejmie przez siedem partii ostatecznie uzgodniła w połowie stycznia.

Członkowie grupy roboczej, doradca frakcji chrześcijańskich demokratów ambasador Česlovas Stankevičius powiedział korespondentowi BNS, że ustawa będzie jeszcze redagowana podczas omawiania jej w komitetach, frakcjach i Sejmie.

Uważa on, że w toku głosowania za uzupełnienie Konstytucji, prócz podpisanych wspierze ją jeszcze ponad 20 posłów.

Do zmiany Konstytucji potrzeba wsparcia 2/3 wszystkich posłów na Sejm — 94 parlamentarzystów. Poza tym, za zmiany w Konstytucji należy głosować dwukrotnie, a między głosowaniem powinna być przerwa co najmniej 3 miesiące.

Według opracowanego projektu przewiduje się, że ziemię nienadającą się do uprawy będą mogły nabyć podmioty państw Unii Europejskiej i G-24, uczestniczące w gospodarce Litwy.

Takie rozszerzenie praw własności jest środkiem integracji Litwy z Zachodem, mającym zachęcić inwestycje krajów zachodnich i potwierdzić dążenie Litwy do integracji, zaznaczył Č. Stankevičius.

Poza tym, zgodnie z porozumieniem politycznym przewidzianym, że po zostaniu Litwy członkiem UE, tryb sprzedaży ziemi będzie ujednolicony.

Projekty opracowywały wszystkie reprezentowane w Sejmie siły polityczne, z wyjątkiem czteroosobowej frakcji narodowców, którzy powstrzymują się w sprawie członkostwa Litwy w Unii Europejskiej.

Uzupełnienie artykułu 47 Konstytucji do pierwszego omawiania powinien zgłosić Sejmowi konserwatysta Egidijus Jarašiūnas.

(BNS)

Sentencja dnia

Nadzieje na jutro są atrakcyjne, póki dziś nie stało się wczoraj.
W. Faulkner

KAWIARNIA
Alina

OFERUJE POLSKIE DANIA
ORAZ ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA Z MOŻYCH
OKAZJI
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylino 49, tel.
82-20-84.

(Zam. 43)

ZNAD WILII
78-340-83-88



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Kalejdoskop wiadomości

Dialog z Unią Europejską będzie koordynował Departament Integracji z Europą

Rząd Litwy zobowiązał Departament Integracji z Europą Ministerstwa Spraw Zagranicznych do koordynowania dialogu ministrów, innych instytucji rządowych z instytucjami Unii Europejskiej na temat przyszłej integracji Litwy z UE. Zadeklarowano także tryb udziału przedstawicieli Litwy w tym dialogu. Ministrów i inne instytucje rządowe, zgodnie z ustalonym trybem, wysyłają przedstawicieli Litwy na spotkania poświęcone dialogowi z instytucjami UE na podstawie rozkazu swych kierowników, informując o tym Departament Integracji z Europą, natomiast na spotkaniach ministrów przedstawicieli będzie delegował premier Litwy.

Obokrajowców interesują gwarancje inwestowania na Litwie

We wtorek przedreplicy Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął starszego wiceprezenta "Coca Cola International" Tore Kr. Bu, prezidenta "Kraft Food International" Freia Marabou Suchard i Arne Jurbranta, dyrektora generalnego ZSA "Philip Morris Lietuva" Philipa Alkisona oraz innych dyrektorów tych firm.

Goście interesowali się zwalczaniem kryzysu bankowego, gwarancjami długoterminowych inwestycji w naszym kraju.

V. Landsbergis udął się do USA

Lider opozycji sejmowej Vytautas Landsbergis udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie uczestniczył w dorocznym spotkaniu Iury Reprezentantów USA, na które zaprasza się polityków z różnych państw świata.

V. Landsbergis załaził się w Waszyngtonie jeszcze przez kilka dni i spotka się z liderem republikańskiego Kongresu USA Bobem Dolem oraz innymi kongresmenami popierającymi kraj bałtycki. W listopadzie ubiegłego roku z inicjatywy kongresmenów Richarda J. Durbina i Benjamin A. Gilmana 42 kongresmenów zwróciło się do prezydenta Billa Clintona, wyrażając niepokój z powodu opracowywania doktryny wojennej Rosji, według której przewiduje się wprowadzenie wojsk rosyjskiego na Litwę, Łotwę, do Estonii, gdzie kraje bałtyckie wstąpiły do NATO.

po spotkaniu z kongresmenami V. Landsbergis uda się do Chicago i Kalifornii, gdzie spotka się z amerykańskimi Litwinami.

Lider opozycji sejmowej wróci na Litwę 10 lutego.

Ministerstwu Opieki Społecznej i Pracy — 250 tysięcy litów

Zgodnie z uchwałą rządu Litwy Ministerstwu Opieki Społecznej i Pracy przydzielono 250 tysięcy litów. Będą one przydzielane dla osób potrzebujących pomocy materialnej w szczególnych przypadkach. Środki będzie przydział minister Mindaugas Mikala.

"Śiaulų tauras" wygrał proces

We wtorek Sąd Sądzielnicy wył wyrocznię w sprawie cywilnej, w której powodem był Szawelska Filialna Inspekcja Podatkowa, pozwanym — "Śiaulų tauras" SA, jeszcze dwie spółki, 29 osób fizycznych i kilka prawnych. Inspekcja podatkowa starała się udowodnić, że "Śiaulų tauras", który nie zapłacił milionowych podatków, zakładając w 1994-1995 roku przedsiębiorstwa filialne, czyniła to bezprawnie, że transakcje te były pozorne, dlatego muszą być unieważnione. Powód prosił przyznać, że w rzeczywistości odbyła się reorganizacja przedsiębiorstwa zgodnie z art. 10 ustawy o spółkach akcyjnych.

Sąd nie zadowolony powództwa i przyznał, że spółka nie została zreorganizowana. Przedsiębiorstwa filialne zakładano na ponad pkt. 9 drugiego artykułu 13 ustawy o spółkach akcyjnych. Wszystko robiono otwarcie, z wiedzy akcjonariuszy, Rady Miejskiej, ministrów handlu, przemysłu i ekonomii, a także społeczności.

Komisja ułaskawień na posiedzeniu zadowolona 25 prób więźniów

We wtorek na posiedzeniu Komisji Ułaskawień z 83 zgłoszonych do omawiania pdań pozytywnie załatwiono 25. Jak poinformował szef kancelarii prezydenta Andrius Meškauskas, petentów albo zwolniono od kary, albo skrócono im terminy wyroków. Tym razem nie ułaskawiono ani jednego zwracającego się z prośbą skazanego na śmierć.

Dłużnicy zwracają pieniądze bankom

Do tej pory dłużnicy zwrócili LAIB i bankowi "Litimpeks" odpowiednio 20 mln litów. Poinformował o tym na wtorkowym posiedzeniu sejmowym Prokurator Generalny Litwy Vladas Nikitinas. Dodatkowo zaarrestowano mienie dłużników LAIB za ponad 12 mln litów.

N. Nikitinas twierdził, że na razie nie można przedstawiać ostatecznych konkretnych wniosków na temat działalności banków. Aktywnie prowadzi się badanie, prokuratura stale kontroluje sytuację. Przedstawiając preliminarne wnioski prokurator generalny powiedział, iż w trakcie dochodzenia wyjaśniono, że kredyty w tych bankach wydawano nie przestrzegając przepisów wydawania pożyczek, nie oceniał stan finansowego kredytobiorcy lub osoby udzielającej gwarancji.

W tym roku w rejonie kłajpedkim urodzi się tylko jedna dziewczynka

Do 29 stycznia Oddział Metryki Cywilnej rejonu kłajpedkiego zarejestrował 15 noworodków: 14 chłopców i tylko jedną dziewczynkę. W ubiegłym roku w rejonie kłajpedkim przyszedł na świat 572 noworodków, w tym cztery pary bliźniąt.

Ze szpitala sołecznickiego uciekło dwoje nielegalnych migrantów

Dwoje nielegalnych migrantów Pakistańczyków we wtorek uciekło ze szpitala sołecznickiego, gdzie byli leczeni. Wcześniej byli w szpitalu Centralnym.

Zbiegowie, z których jeden chorował na czerwonkę, a drugi — na chorobę złośliwą, na oddział chorób zakaźnych Sołecznickiego Rejonowego Szpitala Centralnego w tym miesiącu zostali przywiezieni z aresztu.

Leczenie obojga praktycznie było zakończone i już zamierzano wypisać ich ze szpitala. Zdaniem lekarzy, zyciu zbiegow w związku z chorobą nie zagroziła i nie stanowiła oni zagrożenia dla obozowania.

Pakistańczyk zmarł na czerwonkę 15. 26-letni Achmad Kaisar i 40-letni Kalim Madzoched w szpitalu przebywali od 12 do 25 stycznia. Do tego czasu leżali w sieniach innymi migrantami ekonomicznymi z Azji oczekali na deportację w areszcie policyjnej sołecznickiej, gdzie trzymano ich od 22 grudnia po zatrzymaniu w rejonie kłajpedkim.

Zdaniem policjantów, Pakistańczycy uciekli ze szpitala bez dokumentów, pieniędzy i ciepłej odzieży, lecz praktycznie nie mają możliwości kontynuowania nielegalnej podróży. Zaczęli szukać pomocy w rejonie kłajpedkim.

Wśród do pokładnia zbiegowie nie byli jeszcze zatrzymani.

W Tusulanach powstał pomnik ku czci ofiar KGB

W celu uhonorowania pamięci ofiar KGB w byłym dworze Tusulanach w Wilnie, rząd Litwy zobowiązał zarządców obiektu do zorganizowania konkursu na budowę pomnika w Tusulanach (ok. 15 km od Wilna) do 15 czerwca br.

Do tej daty w tym miejscu mają być zakończone badania archeologiczne i antropologiczne, a do 30 października — przeprowadzone prace w zakresie projektowania i tymczasowego uporządkowania terytorium w miejscu pogrzebania ofiar KGB.

Na zakończenie badań budynków i terytorium byłego dworu w Tusulanach i na uporządkowanie miejsca pogrzebania z rezerwy rządu litewskiego wyasygnowano 280 tys. Lt.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Krystyna ADAMOWICZ

Ustawa o wspólnotach narodowych przyspieszyłaby pogrzebanie języka litewskiego — twierdzą członkowie sejmowego Komitetu Oświaty

Omawiana obecnie ustawa o wspólnotach narodowych Litwy koliduje z ustawą o języku litewskim i jest sprzeczna z Konstytucją, twierdzi przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty i Nauki Bronislovas Genzelis.

Omawianie w komitetach sejmowych omawia się ustawę o wspólnotach narodowych, przygotowaną przez przedstawicieli sejmowego Komitetu Państwa i Prawa oraz Komitetu Praw Człowieka i Obywatela oraz ds. narodowości.

Na konferencji prasowej w środę B. Genzelis wyraził zdanie, że do pracy nad tą ustawą nie włączyli sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury. Świdziło o to, że należy jeszcze wiele zmienić w tym projekcie, a tymczasem, jak twierdzi poseł, "ktoś mocno forsuje jego przyjęcie". B. Genzelis dźwił się, że jeszcze "nieodrodzają" o wspólnotach narodowych już zaoprobowały sejmowe komitety Praw Człowieka oraz Państwa i Prawa.

Wiceprzewodnicząca Komisji ds. Języka Państwowego Dalia Mikulienė oświadczyła, że przygotowywany nowy dokument służyć będzie jako baza dla ustawy wspólnoty polskiej, gdyż często odwołuje się ona do założeń między państwowych traktatu litewsko-polskiego.

D. Mikulienė, która dokładała nie przestudiowała zgłoszoną sejmowi ustawę konstataje, że broniłaby ona tylko podstawowe mniejszości narodowe Litwy.

Wskazała na tę część ustawy, w której zaleca się, aby w miejscowościach Litwy zwrócić zamieszkałych przez kłajpedę wspólnot narodowych do instytucji państwowych mieszkańcy wspólnoty mogli się zwracać w języku ojczystym i żądać odpowiedzi nie tylko w państwowym języku litewskim, ale też własnym. Taką ustawę sprzyjałaby podziałowi Litwy na zasadzie terytorialnej, twierdzi D. Mikulienė.

Jeszcze bardziej kontrowersyjny był członkowie Komitetu Oświaty i Nauki Juozapas Tarailis, który stwierdził, że taka ustawa o wspólnotach narodowych oznaczałaby "pogrzebanie państwowego języka litewskiego". W jego przekonaniu, ludzie, którzy poforsowaliby "taką supranacjonalistyczną" markę, ażeby autonomii, a może nawet o odrodzeniu Rzeczypospolitej.

Tymczasem poseł, przewodniczący Związku Polaków na Litwie Ryszard Maciejkiński utrzymuje, że ta ustawa jest dla przyjaźni zarówno mniejszościom narodowym, jak i większości obywateli Litwy.

Zdaniem R. Maciejkińskiego, projekt ustawy ma pewne nieodłączne i nieścisłości, ale jako podstawę ustawy jest dobry i stanowi "wielki krok w kierunku urogulowania stosunków mniejszości narodowych z pozostałą częścią społeczeństwa".

Z konferencji prasowych

(Dokończenie ze str. 1)

Algirdas Kūninas nie ukrywał, że dąży do podzielenia. Przeciwnicy tej dymisji uważają, że w obecnej sytuacji nie ma ona sensu, zaś stronicy jako jej powód podają wycofanie wkładu lub nie popierania premiera ze względu "na urażenie ambicji i powody osobiste". Wicestarosta frakcji nie neguje, że grozi jej rozłam, lecz jednocześnie podkreśla, że w krytycznych chwilach potrafił się ona zmobilizować i znaleźć wspólny język.

Na pytanie, czy w razie dymisji premiera Litewska Demokratyczna Partia Pracy zwoła zjazd nadzwyczajny w celu wybrania nowego przewodniczącego, Kūninas odpowiedział, że jego zdaniem Śležiūvis powinien pozostać przewodniczącym LDPP nawet po zdymisowaniu. Powołał się przy tym na przykład Polski i dodał, że jest to warunek zespelenia partii i jej przetrwania w przyszłości.

Lucyna DOWDO

Konserwatyści mają własny program ratowania banków

Litewscy konserwatyści (Związek Ojczyzny) przedstawiają Sejmowi własny program wznowienia działalności banków oraz kompensowania wkładów. Nie popiera oni natomiast programu, który proponuje rząd. O powyższych zamiarach poinformował dziennikarzy podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie prezes zarządu Związku Ojczyzny, poseł Gediminas Vagnorius.

Program rządowy przewiduje przeznaczenie na wznowienie działalności banków 1 mld 100 milionów litów. Zdaniem Vagnoriusa plan taki miały się ze zdrową ekonomiczną logiką i ze zdrowym rozsądkiem.

— Jeżeli obłąkami państwo takim zadłużeniem, to w końcu bieżącego roku ogólnie wewnętrzne zadłużenie państwa wyniesie 2,4 mld litów, tymczasem gdy ogólna suma depozytów zgromadzonych we wszystkich litewskich bankach wynosi zaledwie około 2 mld litów — oświadczył prezes zarządu konserwatystów. Jego zdaniem, rządowy program ratowania banków spowoduje ogromną emisję litów, co wywoła wzrost inflacji oraz kryzys walutowy.

Konserwatyści twierdzą, że ich program ratowania banków i kompensowania wkładów jest o wiele mniej kosztowny — około 300-400 milionów litów. Z tego na kompensaty wystarcząby 100 milionów, biorąc pod uwagę, że wstępna kompensata wyniosłaby 8 tysięcy litów, nie zaś 1000, jak przewiduje program rządowy.

Gediminas Vagnorius zgodził się z sugestią, że nie najlepszym pomysłem jest zamiar połączenia Litewskiego Banku Akcyjno Innowacyjnego z "Litimpeks", gdyż sytuacja tego ostatniego jest o wiele lepsza niż sytuacja LAIB. "Litimpeks" racjonalniej byłby połączyć tylko z "Vakaru bankas", zaś LAIB z "Aurabankasem" i Państwowym Bankiem Komercyjnym, gdyż ich sytuacja jest podobna, uważa Vagnorius.

Prezes zarządu Związku Ojczyzny zaintrygował dziennikarzy oświadczeniem: "dwoma dźwiękami w radiu lub telewizji możemy ostatecznie zrujnować nie tylko system kredytowy, lecz też system finansowy". Jednak zaraz potem poseł zapewnił, iż tych zdań konserwatyści nie wypowiadają, gdyż oznaczałoby to

przekształcenie problemów ekonomicznych w polityczne, a dla dobra państwa należy tego uniknąć.

Gediminas Vagnorius jeszcze raz w imieniu konserwatystów zapewnił, że gotowi są oni poprzeć twierdzenie rządu tymczasowego nawet nie żądając w tym razie żadnych tek. Jedynym warunkiem jest podjęcie przez Sejm uchwały o przedterminowych wyborach. Konserwatyści uważają, że powinni się one odbyć w czerwcu.

Lucyna DOWDO

Chadecja jest zaniepokojona zwłoką w wypłacie emerytur

Z powodu zadłużenia dla funduszu ubezpieczeń społecznych "Sodra" "chronicznie" opóźniana jest wypłata emerytur, ponadto uniemożliwia to rewaloryzację emerytur bazowej, twierdzą członkowie sejmowej frakcji chadecjskiej demokratów Julius Beinoras.

Wśród na konferencji prasowej stwierdził on, że do funduszu na dzień 26 stycznia zamiast 60,2 mln litów wpłacono zaledwie 9 mln Lt. Jeśli do tego jeszcze na dzień 34,8 mln Lt. grudniowego zadłużenia, fundusz ten otrzymał przeszło 80 mln Lt., powiedział J. Beinoras.

Inny członek tej frakcji Kazimieras Kuzminis twierdził, że z powodu nie wykonywania budżetu państwowego znacznie cierpi system ochrony zdrowia. Twierdzi on, że w ubiegłym roku na ochronę zdrowia z budżetu nie wyasygnowano 15 mln Lt., a jedynie 1 stycznia na ten cel nie przeznaczono 10 mln Lt.

Z kalendarza liturgicznego

Jutro — Święto Ofiarowania Pańskiego (MB Gromniczej)

Prawo Możeszcie nakazywać, aby każdy syn praworodny był poświęcony Panu Bogu. Dlatego Matka Najświętsza udając się do Jerozolimy wzięła ze sobą Dzieci Jezus i ofiarowała Je w świątyni. Na tę pamiątkę obchodzone jest Święto Ofiarowania Pana Jezusa. U nas ten dzień znany jest pod nazwą Matki Boskiej Gromniczej.

W ten dzień poświęca się świecę, zwaną gromnicą. Nazwa tej świecy wyraża wiarę i nadzieję człowieka, że chroni go ona od niebezpieczeństw wszelkich. Dlatego ta palana była w czasie burzy, towarzyszy modlitwie w opiece Matki i ochronę domu przed piorunami i złem.

Gromnica, wkładana w rękę umierającego człowieka stanowi znak nadziei i oczekiwania wiekistej światłości czekającej go po śmierci.

Klub weteranów "Wili" zaprasza

W niedzielę o godz. 15 w Pałacu Kultury Związków Weteranów odbędzie się spotkanie weteranów polskiego zespołu artystycznego pieśni i tańca "Wili". Zostaną omówione sprawy związane z działalnością klubu. Zapraszamy wszystkich ci, którzy w różnych latach byli uczestnikami zespołu.

Dla ludzi w różnym wieku

Nowy produkt — "bifilafit"

Uniwersalny produkt mleczny o właściwościach leczniczych "bifilafit" zaocerkowało Ministerstwo Rolnictwa wspólne przedsiębiorstwo litewsko-luksemburskie "A.R.G.A. Baltija International", informuje ELTA. Ten produkt zgodnie z instrukcją technologiczną powyższego przedsiębiorstwa zaczęła produkować spółka akcyjna "Klaipėdos pienas". Klajpedzianie codziennie dostarczają po pół tony mleka wazowanego z bakteriami bifidowymi, w które zapoznają szpitale, apteki i sklepy. Bakterii bifidowych przedsiębiorstwo dostarcza Kowieńskie Przedsiębiorstwo Preparatów Mikrobiologicznych.

Jak stwierdził podczas promocji produktu doktor nauk technicznych V. Žakevičius, "bifilafit" to pokojowa broń bakteriologiczna przeciwko kłęsce XX w. — dysbakteriozie. Nadaje się dla ludzi w różnym wieku — od niemowląt do starców.

Od wieków ludzie stosowali naturalne środki. Stopniowo jednak preparaty chemiczne i leki wyparły naturalne środki zdrowia. Szeroko stosowane antybiotyki zakłócają harmonię mikroflory organizmu ludzkiego, zmniejszają "dobre bakterie". Obecnie trzy czwarte niemowląt i 80 proc. dorosłych cierpi na dysbakteriozę, osłabiającą odporność organizmu.

Na zaletach "bifilafitu" zaważyła duża koncentracja aktywnych podstawowych bakterii człowieka oraz bifidofili. Dlatego też na całym świecie zaczęto stosować produkty kłasnego mleka nowego pokolenia, zawierające bakterie, znajdujące się w normalnej mikroflorze jelit człowieka.

"Bifilafit" służy zapobieganiu i leczeniu różnych chorób. Jest przydatny w łagodzeniu skutków stresu,



zatruciu alkoholowych, służy umacnianiu zdrowia osób pracujących w szkodliwych warunkach, kobiet ciężarnych i rodzących.

Nosiciele wirusa AIDS ten produkt powinny zażywać codziennie. Oddala on śmierć wywołaną zakażeniem jelit.

Produkty kłasnego mleka z bakteriami bifidowymi służą leczeniu różnych chorób. Są pomocne przy braku bifidofili, spowodowanych przez antybiotyki, poprawiają stan w chorobach nowotworowych.

Nowy produkt pozytywnie ocenił minister zdrowia Litwy A. Vinkus, także medycy kraju, przedstawiciele Centrum Higieny.

(ELTA)
Fot. G. Mačiulis

Rozpoczęła się prenumerata na marzec i II kwartał 1996 roku.

Trwa ona do 15 lutego br
OD WIELU
POKOŁEŃ — **KURIER WILEŃSKI**

W KAŻDYM POLSKIM DOMU
NA WILEŃSZCZYNIE
PRENUMERATA NA MARZEC-CZERWIEC
1996 ROKU

trwa do 15 lutego br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie

bez dostarczenia na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
(w złotych i w walucie S.K.)	9 Lt	27 Lt
z dostarczeniem przez pocztę w redakcji	11,55 Lt	34,65 Lt
	7 Lt	21 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA
ZAKŁAĆ W KAŻDEJ POCCIE.

CENA PRENUMERATY "K.W." NIE WZROSŁA:
POZOSTAŁA BEZ ZMIANY!

Nazw indeks — 67218

Prenumeratę bez dostarczenia można zakławić w redakcji "Kuriera Wileńskiego". LAISVYS PR. 60, MĖTROI XI, POKOJ 1115, W. DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (ul. OSTROBRAMSKIEJ 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 30 stycznia br. w kraju zanotowano 135 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 5 obrażeń ciała, 10 chuligańskich wybiórków, 7 rabunków, 111 kradzieży. Skradziono 13 pojazdów, zniszczono — 8.

Zarejestrowano 8 awarii ruchu drogowego i 4 porazy. Znalezione zwłoki 8 osób. Zatrzymano 43 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Codziennie giną dzieci

30 stycznia około godz. 18.00 w domu przy ul. Revunovos w Prielaiu znaleziono zwłoki Dovidasa Senavitasa (ur. 1993 r.) z wieloma obrażeniami ciała. Podejrzany, ojczym Juozas Kaslonis (ur. 1967 r.), został zatrzymany.

Obrabowano sklep z bronią

30 stycznia ze sklepu SA "Medgita" w miast. Seduva (rej. radwiłski) skradziono 8 pistoletów gazowych, 11 rewolwerów gazowych, 11 noży myśliwskich, 17 magazynów pojemników gazowych, strzelbę myśliwską, około 300 nabo i inne rzeczy. Straty wynoszą około 10 000 litów.

Krótkie spięcie — wielkie straty

30 stycznia o godz. 3 min. 45 w zabudowaniu gospodarczym A. Ramanasienius w wsi Kairinėli (rej. radwiłski) wybuchł pożar, podczas którego spalił się traktor MTZ-80, samochód VAZ-2101, 6 krów, 2 konie, 6 świń i około 20 ton siana. Przyczyną pożaru — krótkie spięcie w elektrycznych przewodach. Straty stanowią 40 000 litów.

Przygotowała
Irena LITWIN

Akademia). To jego w czasie wolnym od podstawowych zajęć można było spotkać na międzynarodowych zawodach orientacyjnych zarówno w Litwie jak i poza jej granicami, gdzie był czasami najstarszym zawodnikiem i zawsze osiągał metę. Nie więc dziwnego, że obecnie na Litwie przebiegają tradycyjne zawody orientacyjne na puchar Karnavičiusów.

Wnuk, oczywiście też Jurgis, ukończył wileńską uczelnię, gdzie był rektorem jego ojciec. Laureat międzynarodowych konkursów muzycznych. W dzisiejszym wieczorze, który poprowadził Edmundas Gedgaudas, wezmą udział uczniowie, bliscy, znajomi tego wspaniałego roku muzycznego.

H.G.

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

* "G. Verpetinskas na celowniku najemnego zabójcy?" — z publikacji Aldony Kvedaraitė i Audriusa Lingisa:

"Podczas wyjaśniania przez "Respublikę" okoliczności zatrzymania I. Kobeca, z dobrze poinformowanych źródeł udało się zdobyć operacyjną informację, umożliwiająca stwierdzenie, że I. Kobec przybył na Litwę nie tak sobie, lecz ze specjalnym zadaniem — zabić konkretną osobę.

Na początku stycznia operacyjne służby Litwy od swych informatorów ze świata kryminalnego dowiedziały się, że na Litwę przybywa z Rosji najemny morderca, mający za zadanie usunąć kierownika "Lavery" G. Verpetinska. S. Dalszy bieg wydarzeń wykazał, że ta informacja operacyjna była dość bliska prawdy.

Po ujawnieniu się kryzysu bankowego, jeden z największych dłużników banku L.A.B. G. Verpetinskas, jak się należało spodziewać, 23 grudnia roku ubiegłego pokorzył się do szpitala w Kownie. Przez pewien czas wszystko było cicho. Prokuratura Generalna, badająca sprawę ułotnienia się milionów "Lavery", przez rok nie ruszyła palcem.

1 nagle 5 stycznia tego roku funkcjonariusze wydziału badania zorganizowanych przestępstw i korupcji Prokuratury Generalnej siedli do samochodu, pojechali do Kowna i aresztowali G. Verpetinska prosto za szpitalnej. G. Verpetinska przewieziono do Wilna i zamknięto na Łukiszkach, gdzie siedzi do tej pory.

Takie posunięcia elitarnego pododdziału Prokuratury Generalnej już nie wydają się tajemnicze, gdy się wie, że na początku stycznia, jak wynika z informacji operacyjnej, zjawił się najemny morderca. Całkiem możliwa jest wersja, że G. Verpetinskas dowiedział się o tym i sam się poprosił do więzienia lub mordercę postanowił wyprzedzić funkcjonariusze ochrony prawa.

W danych, których udzielił policji informator, nie wskazano nazwiska mordercy. Można więc się tylko domyślać, że wspomniany morderca i zatrzymany w Moskwie I. Kobec — to ta sama osoba. Tym bardziej, że chronologicznie wszystko się zgadza.

Dowiedziawszy się, że ofiara została uwięziona na Łukiszkach, I. Kobec został na Litwie spodziewający się, że G. Verpetinska wypuszczą, 23 stycznia I. Kobec postanowił wyjechać z Litwy. Dlaczego? Możliwa tylko zgadywać. Może zrozumiał, że G. Verpetinska nie wypuszcza szybko, a może wyuczył, że służby operacyjne Litwy już depczą mu po piętach.

Gdyby potwierdziła się ta wersja, wyjaśniliby się, dlaczego I. Kobec zatrzymano tylko w Moskwie, a nie w Wilnie. Ponieważ jest, prawdopodobnie, obywatel Rosji, nie ogłoszono ścigania przez Interpol, na Litwie o nie był oskarżony (operacyjna informacja — to jeszcze nie dowód), dlatego litewskie służby operacyjne musiały się domyślać, że kolejątką z Rosji, by zatrzymać swego obywatela. Litwini tylko "odpowiedzieli" I. Kobecowi (...).

"Respublika" wielokrotnie pisała, że G. Verpetinskas jest dłużny nie tylko litewskim bankom, lecz i moskiewskiej firmie "Bio Linc". Ta firma late 1994 r. pożyczycia G. Verpetinskasowi 120 tys. dolarów. W tym czasie na Litwie już zrobiło się głośno o nieuczciwym przez "Lavery" milionach, które był dłużny Bankowi Rolnemu. Ponieważ o ustalonym czasie pieniądze "Bio Linc" nie były zwrócone, zaczęto naliczać grzywnę za zwłokę. Utworzyła się niebagatelnna suma — 65 mln dolarów USA. Wśród dokumentów przedstawionych przez S. Surikowa znaleźliśmy kopie korespondencji z G. Verpetinskasem. Jedną z nich jeszcze raz zacytujmy: "G. Verpetinskasie! Zwroć pieniądze moje i banku. Im szybciej — tym lepiej ci będzie. Nie czekaj litosi. O wszystkim zadecydują dokumenty i prawo. Ludzi, dokumenty już przygotowano. Ułożymy konkretny plan, który zaczniemy wykonywać od 9 września. Upamiędź, że później nawet ja nie zdolam wszystkiego powstrzymać. Zastanów się, co lepiej: czy uczciwie zgodnie z dokumentami rozliczyć się, czy zacząć się ukrywać, uciekać, zamknąć się w więzieniu. Może masz jeszcze za sobą rozum?"

Przedstawiciel "Bio Linc" S. Surikow przyjechał na Litwę wielokrotnie. W Prokuraturze Generalnej Litwy spotkał się z szefem śledczy prowadzącej sprawę karną "Lavery". Pewnego razu pod Prokuraturą Generalną czekał G. Verpetinska z pieniędzmi, mówił, że obiecał mu, iż przyjeżdż z Kowna — to rzekomo ostatnia jego szansa. G. Verpetinskas nie zjawiał się.

Po rozpoczęciu się kryzysu bankowego S. Surikow kilkakrotnie telefonował z Moskwą do redakcji "Respubliki" i tajemniczo pytał — wszystko dobrze. G. Verpetinskas leży w szpitalu. Nie wiecie, gdzie przebiega? Z tego jego wypowiedzi rozumieliśmy, że operacja "wybijania" pieniędzy już się zaczęła i wiać się już z krzykiem bankowym na Litwie.

LIETUVOS rytas

* "Tajemniczy zakup z Korei — zagadka nie tylko dla lekarzy?" — Ovidijus Lukošius pisze:

"Koreński koncern samochodowy "Hyundai Corporation" sprzedał Ministerstwu Zdrowia Litwy 200 karetok pogotowia "Hyundai". Nowe samochody rozdzielono szpitalom Litwy, niemniej część lekarzy i kierowców twierdzi, że samochody te nie nadają się na karetę pogotowia.

Samochody od "Hyundai Corporation" kupiono nie ogłaszając konkursu, choćby z uwagi na jego wysoki rząd. Na litewski rynek samochodowy już 152 samochodów "Hyundai", resztę zamierza się dowozić do lutego.

Pierwsze samochody, otrzymane 2 października ubiegłego roku, wypróbował lekarze wileńscy. Byli ministrowi zdrowia, obecnie główny lekarz Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala na Zalgiriu Juozas Oleka twierdzi: "Zdaje się nabyto najgorsze samochody, jakie tylko można było nabyć". (...) Z nowych samochodów nie cieszymy się zbytnio. Są małe, niewygodne, trudno przebieść do nich chorych. Wysoce lekarze w samochodach "Hyundai" nie mogą stać i pomocy udzielają chorym pochyleni. W zbyt niskim samochodzie za wolno pnie roztworzy z kropelkami — takie braki wymienia główny kardiolog z Wileńskiej Stacji Pogotowia Róża Lešienė (...).

Zauważamy, czy wykorzystując miliony litów środków publicznych nie należało ogłosić konkursu, A. Vinkus odpowiedział: "Ministerstwo Zdrowia chciało jak najszybciej otrzymać samochody". Uchwały rządzą wymagają ogłaszania konkursu, jeżeli organizacje budżetowe nabywają wartości materiałów za ponad 15 tys. litów (...).

A. Vinkus przedstawił dziennikowi "Lietuvos rytas" listę 12 firm, które proponowały samochody instytucjom medycznym, przez "Hyundai" rozpoznano się tu "Opel", "Mitsubishi", "Ford", "Peugot", "Renault", "Citroen", "WAF", "Skoda", "LDW", UAZ lub przedstawicieli tych zakładów na Litwie. Na liście tej znalazła się także "Eva Auto", która, jak pisał A. Vinkus, proponuje kupić samochodów osobowych "Volksvagen Vento" i "Audi-100". Tymczasem dyrektor "Eva Auto" Audrone Brundzienė powiedziała, że nie rozumie, w jaki sposób "Eva Auto" trafiła na listę, bowiem nie proponowała ministerstwu żadnego samochodu, a o konkursie nie wiedziała. "Lesz się dziwić, że na liście "Eva Auto" proponuje kupić samochodów osobowych pogotowia. Zapewne minister omylił się". Podana na liście cena "Volksvagen Vento" — 91,85 tys. litów również zaskoczyła szefową "Eva Auto". Powiedziała, że taki samochód kosztuje 39 tys. litów.

Muzyczny ród Karnavičiusów

Dynastyę. Do niedawna bardzo często używaliśmy tego określenia, kiedy to na łamach prasy zjawiały się materiały o dynastach robotniczych, słowem termin ten jak gdyby najbarbarzyjszemu pisał nam do klasy pracy. Ale przecież samo słowo dynasty, jak mówi encyklopedia — to ród, gdzie władza dziedzicznie przechodzi z ojca na ojca. Zresztą nie tylko władza — czasami z pokolenia na pokolenie w rodzinach kontynuowane są i te same zawody.

Dziś tego przypominamy o dynastach? Przyczyną jest jutrzejszy wieczór w Centrum Oświaty Muzycznej, gdzie zagracują staniem Towarzy-

stwa Muzycznego, temat którego jest rodzina Karnavičiusów. Wiecie, to ułotniona rodzina, gdzie między innymi, trzecie pokolenie muzyków niosło jedno i to samo imię Jurgis. Senior roku Jurgis Karnavičius (1884-1941) urodzony w Kownie, studiował w Petersburgu w klasie N. Skowjowa, N. Rimskiego-Korsakowa. Autor wielu poematów symfonicznych, kwartetów, romanów, oper. Notabene, jest on autorem opery "Grzyźnia" wystawionej w roku 1932. Jego syn Jurgis (ur. 1912) oczywiście też muzyk, wiele lat piastował stanowisko rektora Konserwatorium Wileńskiego (obecna

Polska

Prezydenci otrzymają renty

Zgodnie z nowym projektem ustawy, którą w trybie pilnym omówił Sejm Polski, byli prezydenci Polski otrzymają renty dożywotnie oraz środki na kontynuowanie działalności politycznej. Projekt przygotowały i zgłosiły do dyskusji frakcje partii rządzących — Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Renta stanowić będzie połowę obecnego uposażenia prezydenta, równą w przybliżeniu 1300 dolarów. Na działalność polityczną przeznaczą się tyle pieniędzy, ile otrzymuje każdy parlamentarzysta na utrzymanie swej kancelarii. Byli prezydenci będą mieli dożywotnią ochronę i będą korzystali ze specjalnej opieki lekarskiej.

Ustawa ma dotyczyć wszystkich prezydentów od okresu reform. Oznacza to, że rentę otrzyma nie tylko Lech Wałęsa, lecz i Wojciech Jaruzelski, którego rodzina żyje z renty wojskowej.

Sri Lanka

Zamach terrorystyczny w stolicy

W środę w Kolombo, gdy przed gmachem banku centralnego wybuchła pozostawiona w ciężarówce bomba, zginęło co najmniej 40 osób.

Po upływie trzech godzin od silnego wybuchu w centrum miasta, karetki pogotowia ciągle jeszcze wozily zabitych i rannych, poinformował przedstawiciel miejskiego szpitala. W śródmieściu płonęły domy, nad nimi latały helikoptery lejąc wodę na ogień.

"Przy pomocy drabiny strażackiej ewakuowaliśmy 50 osób z jednego budynku. Odgruzowujemy gmach centralnego banku, gdyż pod gruzami mogą być ludzie. Sądymy, że już nie żyją" — mówi zwierzchnik strażaków J. Kanangara.

Jak na razie żadna organizacja nie podjęła odpowiedzialności za wybuch. Poprzednio już niejednokrotnie detonowały swoje bomby tzw. tamilskie tygrysy, walczące o niezależność swej ojczyzny od roku 1983.

Tadżykistan

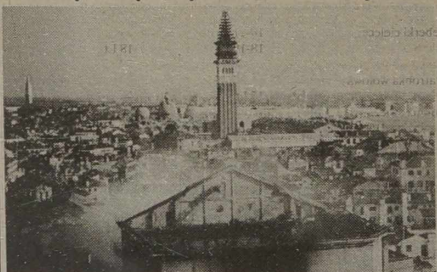
Premier jest gotów do dymisji

Jestem gotowy do natychmiastowej dymisji, jeżeli pomoże to w stłumieniu napięcia w miastach Kurgan Tiube i Tursunzade i stabilizacji sytuacji w kraju, oświadczył premier Tadżykistanu Dżamszed Karimow. Takiego samego zdania jest także jego zastępca.

Premier oświadczył tak w odpowiedzi na żądanie złożenia rezygnacji przez poszczególnych członków rządu i przybliżonych prezydenta przez przywódców formacji zbrojnych, którymi kierują pułkownik Mahmud Hudoiberdijew i Ibdul Boimatow. Tymczasem Karimow kategorycznie potępił metody buntowników, przy pomocy których wywiera się presję na władze. Wszystkie problemy muszą być rozwiązane w sposób cywilizowany, a wykorzystanie techniki panczernej może mieć trudne do przewidzenia skutki, podkreślił Karimow.

Włochy

Splonęła opera w Wenecji



Komisja europejska pośpieszyła z pomocą Wenecji w odbudowie spalonego teatru operowego światowej sławy "Fenice". Zaproponowała ona pomoc w wys. 123 tys. USD.

Opera otwarta została w roku 1792. Po pożarze w roku 1836 została odbudowana. W sierpniu ub. roku była zamknięta na restaurację.

Rząd włoski obiecał jak najszybciej odbudować teatr. Na początek ma przeznaczyć 12,5 mln USD.

Pożar w gmachu wybuchł w poniedziałek wieczorem. Jego przyczyną mogło być zwarcie.

Włoski tenor Luciano Pavarotti oświadczył, że wystąpi za darmo, aby zebrać środki na odbudowę opery.

"Fenice" ma być odbudowana w poprzedniej postaci. Gdyby ktoś usiłował to zrobić w innym miejscu i w inny sposób, byłoby to "świątokrąctwem", oświadczył śpiewak.

L. Pavarotti, jak twierdzi, jest jedynym śpiewakiem operowym, zdecydowanym na bezpłatny koncert. "Będzie to zaśliś dla mojej duszy", powiedział śpiewak.

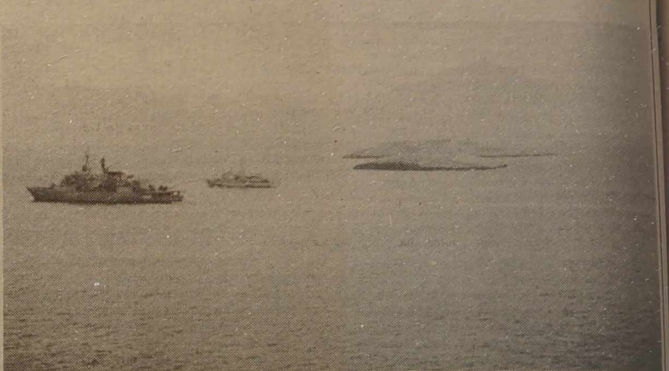
"Fenice" — to znaczy feniks — mitologiczny ptak, który uległ samospaleniu na stosie, po czym odrodził się z własnych popiołów do nowego życia.

NA ZDJĘCIU: gmach opery "Fenice" po pożarze.

Fot. EPA-ELTA

Grecja — Turcja

Zwaśnione strony cofnęły swe siły od spornej wyspy



Turcja w środę rano dyslokowała żołnierzy na wyspie Imil w Morzu Egejskim, o którą trwają terytorialne spory z Grecją.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji zakomunikowało, że żołnierzy nie stawiano oporu i że tureckie siły zbrojne wycofały się po wycofaniu wojska greckiego.

Przy pośrednictwie Stanów Zjednoczonych oba kraje umówiły się o wyprawieniu swych okrętów wojennych z okolic wyspy. Spór Aten i Stambułu w Waszyngtonie uważa się za poważny problem.

USA zaapelowały do dwóch członków NATO — Turcji i Grecji — o unikanie nieodpowiedzialnych działań i wycofanie swych okrętów wojennych ze wschodniej części Morza Egejskiego oraz do wycofania wszelkich sił zbrojnych dyslokowanych na spornej wyspie w pobliżu wybrzeży Turcji. Przedstawiciel Departamentu Stanu USA wyraził zaniepokojenie tym, że wyspa może się stać "gorącym" punktem.

Grecja przywłaszcza tę wyspę, nazywając ją Imia. Turcja również żywi pretensje do niez-

ludnionej, skalistej i ubogiej wyspy, którą nazywa Kardakiem.

Napięcie między Grecją i Turcją nasiliło się w sobotę, gdy grupa tureckich dziennikarzy ścigała na wyspie grecką flagę i zaciągnęła turecką.

USA dążą do zapobieżenia kryzysu, który miał miejsce w 1987, kiedy to niemal nie wybuchła wojna między Turcją a Grecją o kopalinę użyteczną w Morzu Egejskim.

NA ZDJĘCIU: turecki i grecki statki w pobliżu spornej wyspy.

Fot. EPA-ELTA

Pakistan — Indie

Groźba konfrontacji zbrojnej

Pakistan zmuszony będzie do rozpoczęcia wyścigu zbrojeń z Indiami, o ile te ostatnie kontynuować będą swój program rakiety, oświadczył w środę prezydent Pakistanu Farooq Leghari.

Pakistan uczyni wszystko dla bezpieczeństwa kraju, gdyż wojsko indyjskie, uzbrojone rakietami Prithvi stanowiący duże nowe zagrożenie dla Pakistanu, powiedział F. Leghari korespondentowi agencji Reutersa. Indie poinformowały o pomys-

lnej próbie rakiety średniego zasięgu "Prithvi-2". Pakistan twierdzi, że ta rakietka może być nosicielem ładunku jądrowego. Jak na razie oba państwa — i Pakistan, i Indie zaprzeczają posiadania broni nuklearnej, ale zdaniem przedstawicieli USA, oba

kraje mogą szybko ją wyprodukować.

F. Leghari powiedział, że Pakistan powinien jeszcze zastanowić się, jakich środków użyć przeciwko dowolnym poczynaniom Indii, wskazującym na rozpoczęcie masowej produkcji rakiet Prithvi. "Możemy również produkować własne rakietki, chcielibyśmy jednak uniknąć podobnego współzawodnictwa", powiedział on.

Nikaragua

Studenci zajęli Ministerstwo Spraw Zagranicznych

W stolicy Nikaragui Managwie około 300 studentów zajęło gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych kraju. Jak informują funkcjonariusze policji, w gmachu znajduje się minister spraw zagranicznych Nikaragui Ernesto Leal, kilku dyplomatów zagranicznych, wielu pracowników ministerstwa. Studenci uzbierali się w poszukiwaniu własnej produ-

kcyj. Gmach MSZ obłożony jest przez blisko 100 policjantów, uzbrojonych w pałki i gaz łzawiący.

Studenci żądają, aby państwowym uniwersytetom kraju przeznaczyć więcej środków z budżetu. W razie braku takiej obietnicy studenci zapewnili, że nie opuszczą budynku MSZ.

Minister spraw zagranicznych E. Leal porozumiał się ze studentami, aby z gmachu wypuścić pracowników ambasady pakistańskiej i filipińskiej.

W grudniu ub. roku w okresie studentkich protestów przeciwko polityce rządu kraju wobec wyższych uczelni zginęło dwoje młodych ludzi, było kilkunastu rannych.

Rosja

Strajk nauczycieli

Do trzydniowego strajku pracowników oświaty w całej Rosji dołączyli przedstawiciele 51 regionów kraju, powiedział na konferencji prasowej w Moskwie lider związku zawodowego nauczycieli Władimir Jakowlew.

Powiedział, że zawieszono pracę szkół i instytucji przedszkolnych, gdzie z powodu niewypłaconych zarobków wytworzył się szczególnie ciężki stan. "Dług dla szkoły

średniej, jak powiedział W. Jakowlew, ogółem sięga więcej jeden trylion rubli".

Nauczyciele Moskwy nie uczestniczą w strajku, ponieważ wygranodzenie otrzymują regularnie, niemień. Jak powiedział lider związku zawodowego, solidaryzując się z kolegami.

WSPÓŁCZEŚNI O MARIII GIMBUTAS I RAZEM Z NIĄ...

Dzisiaj, 1 lutego br. w Instytucie Historii Litwy dr Inga Lukšaitė zaprezentuje fragmenty książki znanej w świecie archeologia-mitologia Marii Gimbutas (lit. Gimbutienė) "Staryżyna Europa". W programie — występy zespołu dawnej pieśni litewskiej "Verdینگis".

Impreza ta jest końcowym akordem przedsięwzięcia, trwającego już od tygodnia ku czci 75 rocznicy urodzin Marii Gimbutas.

...Maria Alseikaitė-Gimbutas urodziła się w 1921 roku, w Wilnie. Mieszkała, jak wspomina, w domu przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie spędziła dzieciństwo i wczesną młodość. Obok, przy ulicy Wileńskiej, była klinika, w której pracował jej ojciec, gdzie też często przebywała. Ojciec — był jej największą miłością. Odumarał ją wczesnie, miała wtedy 15 lat. Ta śmierć dokonała w jej życiu zasadniczego przełomu. Z bezrozumu i zwiolnowienia nastąpiła przeskakiwała się nagle w przedwczesnie dojrzałą kobietę, zgłębiającą tajniki filozofii, intensywnie szukającą odpowiedzi na pytania dotyczące życia i śmierci.

"Wszystko, co żyje — jest świadectwem łaskawości ziemi. Każda rzecz zrodzona z ziemi emanuje zyciodajną siłą, czerpiąc swą sok z tejże ziemi. Drzewo, kwiat, kamień i człowiek — to wszystko z ziemi. Wszystko to ma moc nadaną z ziemi, acz-

kolwiek w każdym żywym przedmiocie ziemia się jawi w najprzebieżniejszym kształcie" — pisała Maria Gimbutas w jednej ze swych książek "Staryżyna symbolika w litewskiej sztuce ludowej", wydanej w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 1958 r. a przetłumaczonej na litewski w 1994 r. — w roku śmierci jej Autorki.

Żelazna kurtyna odciała Marię Gimbutas od jej ojczyzny. Związki emocjonalne okazały się jednak o tyle silne, że sercem i duchem była zawsze w Litwie i z Litwą. Niejedno pokolenie współczesnych twórców litewskich, głównie malarzy, rzeźbiarzy, poetów, muzyków, zawiądując jej niejaką "nową" percepcję świata — przez głębsze i wnikliwie wejście w prehistorię swojej ziemi. Czego świadectwem — bogaty program imprezy jej. Wystarczy spojrzeć na przedmiotowe tematy: "Perkun — bóg starożytny Litwy", "Pieśń weselna: rytuał, mit", "Niektóre symbole katolickie w kulturze litewskiej" i in. Występy zespołu — pieśni weselne "Radastis", pieśni mitologiczne "Jorė", pieśni żmudzkich — "Ūla" i in.

Największe jednak zainteresowanie wzbudziła w ubiegłym tygodniu projekcja filmów nakręconych wspólnie z udziałem Marii Gimbutas. Cztery dokumentalne filmy, których centralną postacią jest kobieta szeroko znana na obu

półkulach globu, natomiast w Litwie, jej ojczyźnie dopiero przed śmiercią ujawniona dla szerszego kręgu odbiorców.

O tych filmach chciałabym niżej słów parę.

Z czterech prezentowanych — były trzy litewskie i jeden obcy. "Pisarz Kazys Saja w rozmowie z Marią Gimbutienė" — film autorstwa samego Kazysa Sajy, nakręcony w 1992 r. w Kalifornii jest niestety najstarszy z całej reszty: więcej tu narzucającej postawy pisarza aniżeli wiadomości o Marii Gimbutas. Bardziej delikatny w tonacji, nacechowany lakonizmem i rzeczowością jest film młodego twórcy — pary małżeńskiej Audrė i Gintarasa Kudabė (obraz pt. "Maria Alseikaitė-Gimbutienė", nakręcony w 1993 r. podczas pobytu Marii Gimbutas na Litwie). Jeszcze jeden pt. "Maria Gimbutienė" ("Lituvos kronika" nr 16, autor — Algirdas Tarvydas) ma wartość cennego reportażu, nakręconego na żywo w czasie wycieczek poznawczych Marii Gimbutas po Litwie; szczególnie wyraziste są sekwencje nakręcone nad Bałtykiem.

Wreszcie czwarty, najbardziej interesujący ze wszystkich wyżej wymienionych, to film pt. "Zapomniane boginie" autorstwa Norwegów Ellen Lundby i Anne Magnusen, nakręcony w 1995 r., którego premiera odbyła się przed tygodniem w Wilnie. Norwescie.



"Zapomniane boginie" — to prezentacja figurek starożytnych bogiń, odnalezionych, wydobytych z ziemi przez archeologia-mitologa Marię Gimbutas. Cała galeria tych kobiecych postaci (pochodzą one sprzed tysięcy lat do n. ery) jest wymownym świadectwem olbrzymiego trudu Marii Gimbutas na rzecz naszej wiedzy nie tylko o dawnej, mitologicznej Litwie, ale i prehistorii, kulturze rolniczej większych obszarów świata, na których bez wyłączenia pracowała — niemal do ostatnich dni swoich.

...Wspominałam wyżej o żelaznej kurtynie. Rzecz ciekawą jest fakt, że nazwisko Marii Gimbutas (Gimbutienė) w Litwie sowieckiej było właściwie na cichym indeksie, natomiast w sowieckiej Rosji znawcy, dawnej historii, badacze w dziedzinie archeologii w swoich rozprawach na-

Marija Gimbutienė
Senovinė simbolika
lituvių liaudies
mėnė



ukowych cytowali ją często i gęsto (B. Rybakowi i inni).

Alwida ROLSKA
NA ZDJĘCIACH: Maria Gimbutas (lit. Gimbutienė); okładka książki M. Gimbutas pt. "Staryżyna symbolika w litewskiej sztuce ludowej", przetłumaczone na litewski i wydana w 1994 r. (tytuł oryginalny: "Ancient symbolism in Lithuanian folk art" by Maria Gimbutas).

Teatr

"Skradzione szczęście" — spojrzenie z zewnątrz

Nie ma co udawać, że klasyczne teksty sprzed stuleci działają na nas z siłą współczesnych utworów. Pedanteria w odrestaurowaniu tworzywa literackiego mniej sprzyja teatrowi niż realizacja "nie-wierni" literze, ale za to bez skrupułów interpretująca ducha sztuki. Tak właśnie się stało w przypadku "Skradzonego szczęścia" Iwana Franki, utworu powstałego sto lat temu a wyzerzyszanemu obecnie na scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

Realizacji "Skradzonego szczęścia" dokonało dwóch twórców ukraińskich — Edward Mitnicki (reżyseria, Kijów) i Michaił Iwnicki (scenograf odesk). Przy współpracy z Leokadią Dabuzińskaite (asystent reżysera, choreograf) i Marii Portnikowej (oprawa muzyczna).

Premiera "Skradzonego szczęścia" na deskach wileńskich odbyła się ubiegłego soboty i niedzieli, 27-28 stycznia br.

Premiery w wileńskiej "Rusdmie" w latach ostatnich spłyła się, czym i gęsto reżyserują tu twórcy obcy. Najczęściej, jak dotąd, sztuki współczesne. Zrealizowany przed miesiącem "Za nami — Nowy Jork" autorstwa młodego dramaturga ukraińskiego M. Kurro w reżyserii A. Wielikowskiego (Moskwa) został przyjęty niejednoznacznie zarówno przez publiczność, krytykę, jak też w samym środowisku teatralnym. Starsze pokolenie wzdychało do klasyki. Zrealizowany na tej scenie wcześniej "Las" Ostrowskiego w reżyserii Kalantarowa (Moskwa) spotkał się właściwie z głuchym milczeniem, co dla teatru jest rzeczą gorszą aniżeli jakakolwiek bądź odmiana paroksyzmu obrażenia. Jak więc teraz zostało przyjęte "Skradzione szczęście" Iwana Franki w reżyserii ukraińskiego twórcy?

Dobrá zapowiedzią była już... kasa, na pierwszym przedstawieniu premierowym zabrakło biletów przed spektaklem. Reklama zrobiła swoje: "Skradzione szczęście", wariacje na odczeczne tematy — miłości, zazdrości i zdrady... Sala "Rusdmie" pękała w szwach.

Czysty, przystępny spektakl, z mocną konstrukcją wewnętrzną. Zebry osiągnąć takiego rodzaju kondensację, reżyser musiał dokonać radykalnych zabiegów na tekście.

Tekst w danym przypadku nie ugina się jednak pod naporem narzuconej interpretacji. Mimo odważnych cięć, reżyserowi udało się także zachować, po części stylizowany, kontekst społeczny, historyczny, dokładniej — pewną część dziedzictwa społecznego i historycznego, która podlega wartościowaniu.

Intencja twórców spektaklu jest uzyskanie wiedzy (bądź samowiedzy) przez rozpoznanie się w tradycji, a przez to — zmierzanie do znalezienia własnej twarzy, własnej roli, własnego miejsca, własnego obrazu pośród luster przeszłości.



Reżyser "Skradzonego szczęścia" celowo stworzył na scenie pewną grę na zasadzie "spojrzenia od zewnątrz". Mamy przed sobą na polu realnych, na polu wykreowanych bohaterów, których traktować możemy dowolnie — dosłownie, bądź marionetkowo. Dzięki temu podwójnemu statusowi postaci, wydarzenia wokół nich są oglądane niejako w podwójnej perspektywie — "na zewnątrz" i "od środka". Spojrzenie od strony "na zewnątrz" pozwala nam zachować dystans do rozegranego na scenie dramatu, czemu też sprzyjały odreżyserskie wstawki nie pozbawione ciętego humoru (jak

np. scena, w której zdradzony mąż wyrzucony przez kochankę do stodoły, zabiera tam ze sobą łożo małżeńskie, uniemożliwiając w ten sposób (w jego mniemaniu) akt miłosny dwojga zakochanych; podobnych scen jest więcej, nawet w interpretacji tekstu literackiego, grze słów). Natomiast spojrzenie "od wewnątrz" stwarza okazję do pewnego rodzaju "przeżyć" — razem z bohaterami. Elementy komizmu i tragizmu skutecznie utrzymują widza w napięciu. Choć — już po pięciu minutach od początku przedstawienia, łatwo domyślić się finału: topór w

reżyserii zamyka w pewnym schemacie, szczęśliwym zresztą, wykluczającym wszelkiego rodzaju okłiwko, melodramat, patos.

Z całej stylistyki spektaklu, tak na dobrą sprawę — marionetkowej, szopkowej — przebiega się groteskowe rozumienie świata, niezależnie od tej czy innej epoki, w której żyliśmy, bądź żyjemy. Podstawowe elementy inscenizacji: dwuskrzydłowe drzwi wiodące do domu Mykoły, służące jednocześnie jako wrota karczmie, mogą być także wrtami makro czy mikroświata, czy znów lo-nostatem. Kostiumy — ze śladami stylizacji historycznej lekko podkreślają "charakter narodowy", który dla reżysera i scenografu na drugorzędne znaczenie. Ludzie "z epoki", jawią się przed nami niczym statyki, przywołani z pamięci, bądź z XIX-wiecznej galicyjskiej pocztówki. W ten sposób scenograf i reżyser w kontekście współczesnym stają się bliżsi istoty dzieła niż wiele tego rodzaju inscenizacji wypełnionych muzyką świeżących się kostiumów ludowych nieznajemych zespołów folklorystycznych.

Wileńskie "Skradzione szczęście" toczy się w precyzyjnie punktowanym rytmie. Tro aktorów w wyznaczonych im rolach realizuje dwoustność rzeczywistości swoich bohaterów. Mają trudne zadanie — przez ponad dwie godziny koncentrują na sobie uwagę widza. W tym nieszablono wymiaru trójki bohaterów — mąż i kochanek wychylieni są bardziej ku rzeczywistości, ona, kobieta, użytkownik w wymiar bardziej uniwersalny, co też aktorka podkreśla marionetkowym ruchem, gestem, zamierzona sztucznością.

Reżyser doskonale panuje nad materią teatru. Przedstawienie ma swoją konsekwencję i logikę. Edward Mitnicki śmiało łamie zastane kanony. Niczym w średniowiecznym misterium przedstawia nam XIX-wieczny dramat — a nie — próbowo go odwrócić, restaurować. W nowym ta świetle ukazuje bohaterów "Skradzonego szczęścia". Nie rozczuła się, nie pochyla nad losom. Gwoli prawdy — żadnego z tych troje nie obdarza szczególną sympatią.

Główne role kreują: Ludmiła Gnatienko (Anna), Aleksander Agazko (Mykoła), Jurij Szuczcki (Mykoła). Wierzę, że każdy z osobna prezentują aktorów wysokiej roli. Szczegółowe słowa uznania należą się młodej aktorce Ludmił Gnatienko, jest to jej pierwsza większa rola, nie wątpliwie udana.

To "rozdarcie", "dramat", "przeżywanie" reżyser zamyka w pewnym schemacie, szczęśliwym zresztą, wykluczającym wszelkiego rodzaju okłiwko, melodramat, patos.

Z całej stylistyki spektaklu, tak na dobrą sprawę — marionetkowej, szopkowej — przebiega się groteskowe rozumienie świata, niezależnie od tej czy innej epoki, w której żyliśmy, bądź żyjemy. Podstawowe elementy inscenizacji: dwuskrzydłowe drzwi wiodące do domu Mykoły, służące jednocześnie jako wrota karczmie, mogą być także wrtami makro czy mikroświata, czy znów lo-nostatem. Kostiumy — ze śladami stylizacji historycznej lekko podkreślają "charakter narodowy", który dla reżysera i scenografu na drugorzędne znaczenie. Ludzie "z epoki", jawią się przed nami niczym statyki, przywołani z pamięci, bądź z XIX-wiecznej galicyjskiej pocztówki. W ten sposób scenograf i reżyser w kontekście współczesnym stają się bliżsi istoty dzieła niż wiele tego rodzaju inscenizacji wypełnionych muzyką świeżących się kostiumów ludowych nieznajemych zespołów folklorystycznych.

Wileńskie "Skradzione szczęście" toczy się w precyzyjnie punktowanym rytmie. Tro aktorów w wyznaczonych im rolach realizuje dwoustność rzeczywistości swoich bohaterów. Mają trudne zadanie — przez ponad dwie godziny koncentrują na sobie uwagę widza. W tym nieszablono wymiaru trójki bohaterów — mąż i kochanek wychylieni są bardziej ku rzeczywistości, ona, kobieta, użytkownik w wymiar bardziej uniwersalny, co też aktorka podkreśla marionetkowym ruchem, gestem, zamierzona sztucznością.

Reżyser doskonale panuje nad materią teatru. Przedstawienie ma swoją konsekwencję i logikę. Edward Mitnicki śmiało łamie zastane kanony. Niczym w średniowiecznym misterium przedstawia nam XIX-wieczny dramat — a nie — próbowo go odwrócić, restaurować. W nowym ta świetle ukazuje bohaterów "Skradzonego szczęścia". Nie rozczuła się, nie pochyla nad losom. Gwoli prawdy — żadnego z tych troje nie obdarza szczególną sympatią.

Główne role kreują: Ludmiła Gnatienko (Anna), Aleksander Agazko (Mykoła), Jurij Szuczcki (Mykoła). Wierzę, że każdy z osobna prezentują aktorów wysokiej roli. Szczegółowe słowa uznania należą się młodej aktorce Ludmił Gnatienko, jest to jej pierwsza większa rola, nie wątpliwie udana.

Alwida ROLSKA
NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu o roli Mykoły — Jurij Szuczcki, Anna — Ludmiła Gnatienko.

Fot. D. Matwiejczuk

Firma "Aviza"

(byłe centrum szkoleniowe przy ul. Labadzi 3)

ogłasza rekrutację słuchaczy w celu szkolenia

połączających i pracujących kolegów przedsiębiorstw akcyjnych i indywidualnych. Niskie ceny!

Wykładać będą doświadczeni pedagodzy według aktualnych obecnie form sprawozdawczości i ostatnich postanowień rozr. regulujących ewidencje buhalteryjne. Na życzenie można się uczyć obsługi komputerów personalnych. Firma konsultuje też w kwestiach ewidencji. Nauka w językach litewskim i rosyjskim. Sa grupy dzienne i wieczorowe.

Zwracać się: Vilnius (grupy w jęz. litewskim) tel.: 45-51-21, 26-65-66, (grupy w jęz. rosyjskim) tel.: 77-06-68.

(Zam. 119)

Kupon rabatowy naprawy zegarków



W sklepach:

"Šeškinė, ul. Šeškinės 32,

"Šivinta", ul. Šeškinės 22,

"Nemūnas", ul. Pylimo 43.

dla czytelników

"Kuriera Wileńskiego".

**20%
zniż-
ka**

Uwaga! Jeśli nie abonujesz "K.W.", kup w kiosku, jeden wycięty kupon daje prawo na 20% zniżkę kosztów remontu jednego zegarka.

SPRZEDAM importowe telewizory, videoodtwarzacze, kucharki mikrofalowe i odkurzacze z gwarancją. Dostarczamy na miejsce.

Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 84)

Po niższych zimowych cenach sprzedajemy RUBEROID i CEMENT w workach.

Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 112)

Bardzo tanio ZAŁATWIAMY WIZY DO Rosji, na Ukrainę i Białoruś.

Vilnius, tel. 72-25-49.

(Zam. 137)

PODRÓŻE I WIZY DO Niemiec, Szwajcarii, innych krajów świata.

Vilnius, 72-25-49.

(Zam. 138)

POMAGAMY W PRZYGOTOWANIU DOKUMENTÓW w celu założenia bądź likwidacji przedsiębiorstwa, wybieramy nazwę, zamawiamy pieczęć, załatwiamy biurowe formalności.

Vilnius, tel. 72-25-49.

(Zam. 139)

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Fabianiszkach na 9 piętrze koło lasu.

Tel. 61-40-14.

(Zam. 124)

KUPIĘ samochód marki "Oka".

Tel. 42-67-21.

(Zam. 94-D)

EKRANY

SKALVIJA — I sala — 1.11.4.11 — "Amerykańska córka" (Rosja) — o 12.45, 18.15, "Muzabman" — o 14.30, 20. "Wszystko będzie dobrze" (Rosja) o 11, 16.30. II sala — 1.11.4.11 — "Intymne tajemnice duszy" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

LIETUVA — 1.11.4.11 — "Czerwona litera" (USA) o 12, 14.30, 17, 19.30. VILNIUS — "Desperado" — 2.4.11 — o 11.30, 13.30, 15.30, 19.30. 1.11.4.11 — "Szybkość" (USA) — o 17.30, 1.11 — "Spadek" — o 9.30.

HELIOS — I sala — 1.11.4.11 — "Dwa głupcy i proszę" o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10, 19.50; 1.4.11 — o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10. II sala — 1.4.11 — "Indianin w mieście" — o 11.30, 13.20; "Kika" — o 15.10, 17.20, 19.30.

VIDEOSALON — "Żołnierze" (USA) — o 13.20; 1.11.4.11 o 13.30; "Wyspa morderców" (USA) — o 15. "Śledztwo" (USA) — o 17.20; "Nigdy nie rozmawiał z nieznajomym" (USA) — o 19.40; 1.11.4.11 — "Mężczyzna, który lubi patrzeć" (Włochy) — o 11.30; "Naród przyszłości-4" (USA) — o 15.30. "Yong Fu z wdzięcznością za wszystko" (USA) — o 17.30 i 19.30.

PERGALE — 1.11.4.11 — "Energiczna dziewczyna" (Francja) — o 12, 14, 16, 18, 20. W holi 1.4.11 o godz. 20 dyskoteka dla młodzieży. 3.4.11 o 16 — Wieczory dla ludzi starszych.

AUSA — 1.11.2.11 — "Młoda lady Chatterley" (USA) — o 10.30, 13.20, 16.10, 19, 3.4.11 o 10.30, 13.20, 19, 31.11.2.11 — "Electric blue" (Brytania) — o 12.10, 15, 17.50; 3.4.11 o 12.10, 17.50; 3.4.11 — "Faktywa przyszłości" (Indie, 2 s.) — o 15.

VIDEOSALA "OZO" — 1.11 — "Idiot" — o 17.30. "Obrzydliwy kawał" — o 19.45. 2.11 — "Bracia Karanaz" (1-2) — o 18.3.11 — "Bracia Karanaz" (3s.) — o 18.3.11 — "Łączenie" — o 16. "Niekończący się świat" — o 19.30. 4.11 — "Los człowieka" — o 16. "Andriej Rublow" — o 18.

DRAUGYSTĖ — 1.11.4.11 — "Mój kierowca" (USA) — o 16, 18.

Skupujemy

brylanty, wyroby jubilerskie, złoto, platynę, pallad, srebro. Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 56



Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 78)



PIECZATKI

z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby

(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16

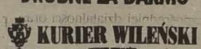
Vilnius

Tel. 23-64-39, 23-09-62

(naprzeciw kina "Vingis")

Myliada

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"

możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

STOMATOLOGIJA DLA

WASZEJ RODZINY

Leczymy, protezujemy, szybko wykonujemy na miejscu zdjęcia rentgenowskie. Bezpłatne badanie profilaktyczne dla pacjentów. Gwarantujemy! Vilnius, ul. Pylimo 9, Tel. 62-36-53. (Zam. 26)

SPRZEDAM 1-pokojowe mieszkanie w centrum przy ul. Barbaros Radviailatės po gruntownym remoncie.

Tel. 61-39-59.

(Zam. 125)

SPRZEDAM używany telewizor "Taurus".

Tel. 42-87-50.

(Zam. 93-D)

MOGĘ OPIEKOWAĆ SIĘ starszym człowiekiem. Tel. 44-05-24 (Teresa). (Zam. 91-D)

SPRZEDAM używaną lodówkę "Ladoga". Tel. 22-87-50. (Zam. 92-D)

Kierowca ma kategorię B, C, D, E, POSZUKUJE PRACY. Tel. 67-75-89. (Zam. 95-D)

KUPIĘ stary obraz i szablę. Antoni Palmowski 87-800 Włocławek, Zbiegniewskiej 2/35. (Zam. 98-D)

INTERESUJĄCA PRACA, duże zarobki. Tel. 44-80-62. (Zam. 100-D)

BRILLIANTAS Jubilerski sklep

U. Laisvės 149, 19-00 Vilnius

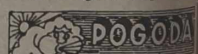
Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie

Vilnius tel. 22-23-23

KALENDARIUM

* Czwartek (1.11) jest 31 dniem 1996 r. Do końca roku 334 dni.
* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Brygidy, Dobrochęty, Ignacego.

* Wschód Słońca — 8.10, zachód — 16.56. Długość dnia 8 godz. 46 min.



Litewska Służba Hydrologiczna i meteorologiczna przewiduje na 1 lutego pochmurnie z przejaśnieniami, deszcz. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 2-4 stopnie Celsjusza. W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady śniegu. Temperatura nocy — 2-7, w dzień 0-5 stopni Celsjusza.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca

ZSA "Kuriera Wileńskiego"

Drukuje SA "Spaudė"

Redaktor naczelny

Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60,

2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

ISSN 1392-0405

SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczne, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63, Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołecki — 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.